

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: vendredi 14 mai 2004 13:33

À: Piotr Dmochowski

Objet: 14.5.2004

Warszawa: piątek, 14 maja 2004

Spytam o wszystko Rosikonie gdy będzie u mnie robić zdjęcia tych 4 obrazów. Umówieni jesteście na poniedziałek, ale w niedzielę ma do mnie zadzwonić, by uściślić termin.

Co do CD z pracami, to wreszcie może Sołtysek znajdzie jakiegoś sponsora, który pomoże mu w wydaniu i marketingu. W końcu jest dokładny i bardzo rzetelnie zorganizował zaskakująco wiele materiału i nawet ma chyba przygotowaną elektroniczną wersję, a brakuje mu tylko środków. Nie wiem czy pomoże to tym, którzy – jak piszesz - pracują dla mnie w pocie czoła, bo nie bardzo wiem co masz na myśli. W końcu sam sobie maluję obrazy, ale chyba się przy tym nie pocę. Nie bardzo więc rozumiem: czy sugerujesz, że powinienem sponsorować Sołtyska? To tak jak wydawanie tomiku wierszy własnym nakładem, ale naprawdę mam problemy ze sponsorowaniem samego siebie sensie biblijnym (w pocie czoła pracować będziesz na chleb swój et c).

Stale myślę nad przegraniem na CDR wszystkich moich zeskanowanych prac, ale skaner EPSON 3170 PHOTO w którym pokładałem spore nadzieje z początkiem roku i który kupiłem, okazał się kompletną pomyłką w zakresie skanowania materiałów transparentnych (bo poza tym jest bardzo dobrym skanerem), a wydanie olbrzymiej kupy szmalu na specjalistyczny (w reklamie!) skaner Nikon do tych celów, jest dla mnie ryzykowne, bo na granicy mych możliwości. A jeśli skaner ten okaże się w praniu podobnym pół-amatorskim gównem, to zamienię pół roku lub nawet cały rok utrzymania samego siebie na nieużyteczne pudło. Nie wspominam już o horrendalnej robocie, która by mnie czekała wieczorami po pracy, bo zeskanowanie jednego obrazu na takim dostępnym mi cenowo za kilkadziesiąt tysięcy złotych skanerze (bo w końcu są i takie po pół miliona dolarów), nie jest czymś tak szybkim i prostym jak zeskanowanie dokumentu. Mógłbym zamiast oglądania TV, skanować i zapisywać na CDR co wieczór dwa obrazy, co w perspektywie zajęło by rok lub więcej. Uświadamiam sobie te wszystkie za i przeciw gdy rozważam kupno skanera i archiwizowanie tego co już jest na materiałach transparentnych.

Zdzisław